

# ŚLAD

*Miesięcznik Parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach*



# Z HISTORII NASZEJ PARAFII

## DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

### SŁUGI BOŻEGO

#### KS. KAN. JÓZEFA KURZEJI

**Karol Kardynał Wojtyła**  
**Arcybiskup Metropolita Krakowski**

**Kazanie wygłoszone w czasie wizytacji parafii w**  
**Mistrzejowicach, Nowej Hucie**  
**dnia 10.11.1976 r.**

1. Drodzy Bracia i Siostry, parafianie mistrzejowiccy!  
Drogie siostry zakonne i Bracia kapłani! Księżę  
Prażacie! Ojcie Dziekanie!

Najserdeczniej Was witam u początku tej niezwyklej  
wizytacji. Niezwykła ona jest z wielu powodów.  
Większość tych powodów przedłożył już Ksiądz Prałat  
w swoim przemówieniu powitalnym.

Ja pragnąłbym do niego nawiązać. Nawiązując zdaję  
sobie sprawę z tego, że te słowa, które wypowiadam  
są już zapisane w Waszej wspólnocie, w Waszej  
społeczności. Bo przecież parafia Mistrzejowice,  
mająca taką historię, ma równocześnie bardzo bogatą  
historię, jeżeli chodzi o zapis w duszach wspólnoty.

Mój przedmówca dał wyraz prawdzie, o której  
wszyscy tutaj jesteśmy głęboko przekonani. Wiemy,  
że ta parafia, jako część kościoła Boga żywego,  
buduje się na fundamencie Apostołów i na kamieniu  
węgielnym, którym jest Jezus Chrystus. Jednakże  
Jezus Chrystus przez Apostołów dał śp. Ks. Józefowi  
Kurzeji szczególną łaskę i szczególne powołanie.  
Trudne powołanie, ale też i wielką łaskę, że mógł się  
stać kamieniem węgielnym tej rodzącej się w naszych  
czasach w Nowej Hucie, mistrzejowickiej parafii.

Wszyscy znamy dzieje tego procesu od pierwszych  
dni – nieraz już o tym mówiliśmy; przed chwilą  
przypomniał to Ksiądz Prałat – nie musimy tego  
powtarzać. Wiemy, że są to dzieje niezwykle; że są  
one godne zapisania w dziejach świadków Jezusa  
Chrystusa, które z grecka nazywają się martyres, a  
na język polski słowo to tłumaczy się najczęściej jako  
męczennicy. U początku tej wizytacji pragnę to nade  
wszystko stwierdzić i podziękować Panu Bogu, że  
przez łaskę niezwyklej, przez trudne powołanie, jakie

dał śp. Ks. Józefowi Kurzeji, przez jego wierność  
temu powołaniu aż do śmierci, powstała żywa część  
Kościoła krakowskiego, najmłodsza jeżeli chodzi o  
formalną, kanoniczną jej erekcję, parafia w naszej  
Archidiecezji.

2. Pierwszy proboszcz mistrzejowickiej parafii.

Trzeba bowiem dodać, o czym także wiecie, ale mnie  
to wypada uroczysto stwierdzić i podkreślić, że  
owocem bezpośrednim jak gdyby śmierci Ks. Józefa  
Kurzeji, była wyrażona przez władze państwowe,  
władze krakowskie, zgoda na utworzenie tej parafii;  
na wyodrębnienie parafii Mistrzejowice, jako odrębnej  
jednostki kurialnej. A ponieważ wedle istniejących u  
nas przepisów ta zgoda jest nieodzowna do dokonania  
w całej pełni takiego aktu, dlatego po jej uzyskaniu  
mogłem tę Waszą parafię w sensie i znaczeniu  
świeckim, powołać do istnienia. Jest więc prawdą, że  
ta parafia, jako istniejąca w sensie kościelnym i wobec  
władzy świeckiej jednostka życia, duszpasterstwa, jako  
wspólnota chrześcijańska, zawdzięcza swoje powstanie  
śp. Ks. Józefowi Kurzeji. Nie doczekał tego momentu,  
choć, jak to słusznie powiedział mój przedmówca,  
faktycznie on pierwszym Proboszczem tej parafii był.  
A zostawił w niej nie tylko swoje nazwisko, ale nade  
wszystko swojego ducha.

To jest ten wielki dar, jaki Kościół krakowski, a w tym  
Kościół krakowski Nowa Huta, a w szczególności  
Wasza wspólnota mistrzejowicka otrzymuje od Ducha  
Św., od żywego Boga, od Jezusa Chrystusa, u samego  
początku swoich dziejów.

3. Pierwsza wizytacja kanoniczna

Wizytacja kanoniczna, która się w dzisiejszy wieczór  
rozpoczyna, jest też pierwszą w dziejach Waszej  
parafii. Dokonuje się na kilka dni, raczej kilka tygodni,  
po jej kanonicznym określeniu, po jej ukonstytuowaniu  
również wobec władzy świeckiej. Dokonuje się więc  
ta wizytacja w warunkach pełnego już życia, pełnego

bytowania Waszej chrześcijańskiej wspólnoty. Dla mnie oczywiście i dla Was, Drodzy Bracia i Siostry, Drodzy Bracia Kapłani, ta wizytacja jest już którąś z kolei, którymiś z kolei odwiedzinami. Bo przecież od początku, od momentu, kiedy śp. Ks. Józef podejmował to trudne, a jakże owocne i błogosławione powołanie w jedności z Wami, przybywałem tutaj szereg razy; spotykaliśmy się wiele razy i tworzyliśmy to jakoś razem, idąc ręka w rękę, co on zawsze tak mocno podkreślał, zarówno w rozmowach z Wami, jak też w rozmowach ze mną. I za to również jestem Mu wdzięczny, że postępowaniem wprowadzał tutaj od początku Biskupa i pozwalał niejako temu Biskupowi współtworzyć parafię jako rzeczywistość, jako fakt społeczny. I kiedy trzeba było, mogłem się na ten fakt powołać z całą stanowczością, mówiąc czynnikom za to odpowiedzialnym, że takiego faktu społecznego nie można pomijać, nie można przekreślać ani unicestwiać.

To jest bardzo doniosły moment właśnie teraz, kiedy rozpoczynamy wizytację. Bo przecież parafia w jakimkolwiek okresie swoich dziejów, jest zawsze faktem społecznym; jest społecznością Ludu Bożego, jest wspólnotą. Ale ta świadomość, żeśmy sobie wspólnie ze śp. Ks. Józefem Kurzeją tę społeczność tak skutecznie wypracowali, nadaje tej pierwszej wizytacji jakieś szczególne znaczenie, szczególny charakter, szczególnego ducha.

#### 4. Podziękowanie za gotowość służby

Pragnę też zaraz na początku podziękować za wszystkie przemówienia, które tutaj wygłosiły Wasze dzieci, i te najmniejsze, czarujące dzieci, i te starsze ze szkół podstawowych, i te dorastające, w wieku przedmaturalnym, i wreszcie przedstawiciele rodziców. Pragnę podziękować za słowa przywitania, które skierował do mnie Wasz nowy, a w znaczeniu formalnym kanonicznym, pierwszy Proboszcz tej parafii; chociaż wszyscy to czujemy, a Ksiądz Prałat w szczególny sposób uwydatnił, że zawsze tym pierwszym zostanie śp. Ks. Józef.

Pragnę podziękować nie tylko za te słowa. Pragnę podziękować za tę szczególną gotowość, którą Ksiądz Prałat, Kanclerz Kurii Metropolitalnej, mój najbliższy współpracownik od wielu lat, okazał po śmierci śp. Księdza Kurzeji, zgłaszając od razu po moim powrocie do Polski ze Stanów Zjednoczonych, swoją kandydaturę na to, jeszcze wówczas nie probostwo w sensie ścisłym, ale na tą administrację trudnej parafii, dla której obecnie najważniejszym problemem jest sprawa budowy kościoła. Ksiądz Kanclerz od początku w tę sprawę był głęboko zaangażowany. Doradzał Ks.

Józefowi, na różnych etapach przygotowań, pomagał Mu w trudnych sytuacjach, bronił Go jako wytrawny prawnik, i nade wszystko umiłował. Umiłował Go taką przyjaźnią kapłańską, która połączyła dwóch kapłanów, starszego i młodszego, w dziwny sposób – bo zwykle młodszemu jest następcą starszego, a tym razem starszy stał się następcą młodszego. Ksiądz Prałat jak gdyby odczuł, odczytał niepisany testament śp. Ks. Kurzeji, który dzieła sam nie mógł dokonać. Odczytał ten Jego testament w swoim własnym sercu. Pomyślał sobie, że jako człowiek najbardziej wprowadzony w sprawę budowy kościoła w Mistrzejowicach, On mógłby ją najskuteczniej i najprościej zarazem prowadzić, ponieważ ją zna od samego początku i zgłosił swoją kandydaturę. A nie trzeba o tym zapominać, że jako Kanclerz Kurii Metropolitalnej ma swoje ważne obowiązki, o charakterze ogólnym: obowiązki związane z administracją całej Archidiecezji, wszystkich parafii: obowiązki związane ze stosunkiem parafii i Archidiecezji do władz państwowych. Podjęcie w tych warunkach szczególnego administratora, a obecnie proboszcza tej parafii, było na pewno ze strony Księdza Kanclerza wyrazem jakiejś szczególnej gorliwości kapłańskiej, jakiejś szczególnej troski o sprawę Bożą, którą tutaj w tym miejscu i ze względu na pamięć śp. Ks. Józefa uznał w szczególny sposób za swoją.

#### 5. Ukształtowanie parafii mistrzejowickiej

Dlatego też Wasza parafia ma Proboszcza o znaczeniu kanonicznym, uzgodnionego również z władzami świeckimi, instytuowanego w dniu dzisiejszym, co dla rozwoju spraw, zwłaszcza dla budowy kościoła, posiada bardzo doniosłe znaczenie.

Równocześnie, ponieważ ze względu na swoje liczne obowiązki Ks. Prałat nie może uczestniczyć bezpośrednio i w pełnym wymiarze w duszpasterstwie – a to jest przecież zadanie życiowe parafii na co dzień; dlatego poprosił o mianowanie najstarszego z Księży Wikariuszy Ks. Józefa Łuszczka – jak to już wspomniał – Wikariuszem, określanym w prawie kościelnym: adiutor in spiritualibus, to znaczy Wikariuszem nie tylko współpracownikiem, ale w pewnym sensie wyręczyicielem Proboszcza w sprawach duszpasterskich. Tak więc jest ukształtowane w tej chwili to dziedzictwo, które zapoczątkował i zostawił nam niezapomniany Ks. Józef Kurzeja, kanonik i pierwszy de facto Proboszcz Waszej parafialnej wspólnoty.

I do takiego dziedzictwa przybywam, aby odbyć tutaj pierwszą biskupią wizytację – pierwsze urzędowe odwiedziny; wszystkie dotychczasowe były okazyjne, wynikały z różnych okoliczności; zawsze

je podejmowałem z radością i gotowością. Te mają charakter określony przez prawo kościelne i mają także ogromne znaczenie dla duszpasterstwa parafii w ramach całej Archidiecezji.

Podejmuję więc tę wizytację, z wdzięcznością dla Boga, z wdzięcznością dla śp. Ks. Józefa ; a także i z wielką radością, że mogę tutaj przybywać jako Wasz Biskup i być z Wami w sposób szczególny, przez kilka dni aż do niedzieli; zwłaszcza, że ta wizytacja ma być uwieńczona w niedzielę wieczorem, poświęceniem kamienia węgielnego kościoła, który tutaj się buduje.

Pragnę więc w ciągu tych dni przeznaczonych na wizytację, kiedy będziemy się przygotowywać do poświęcenia kamienia węgielnego kościoła – tego widzialnego, którego zarysy można już oglądać na różnych planszach, którego zarysy w zakresie podstawowym już się także ukazują i spod ziemi – kiedy

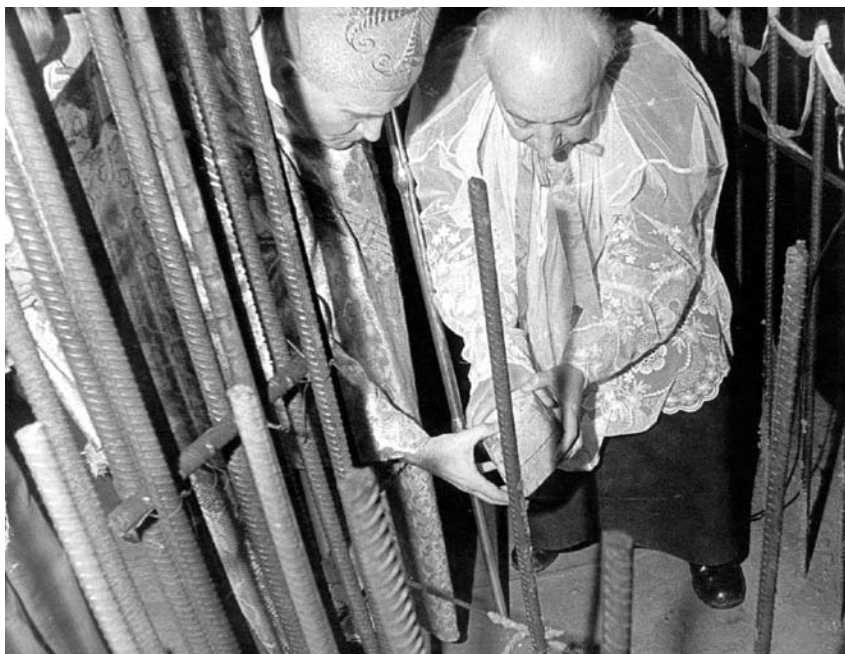
będziemy się do tego wszystkiego przygotowywać pragnę przyłożyć mój wkład do budowania tego Kościoła żywego. Kościoła, w którym żyje Chrystus w nas, we wszystkich ochrzczonych, przez ten sakrament, przez który stajemy się dziećmi Bożymi, rozwijając się następnie i jako ludzie i

jako dzieci Boże; przyjmując swoje zadania i różne obowiązki życiowe, związane z naszym dorastaniem, z naszą dojrzałością, z naszym powołaniem, z naszym zawodem. W szczególności te obowiązki tak ważne dla życia społeczeństwa, które wynikają ze świętego sakramentu Małżeństwa, które są udziałem małżonków i rodziców.

#### 6. Udział duszpasterzy w budowaniu Kościoła żywego

To wszystko jest tą budową Kościoła żywego. Wszyscy do tego się przykładamy. Na wszystkich za tę budowę odpowiedzialność spoczywa. Oczywiście, że szczególny udział w niej mają Wasi duszpasterze, wymienieni tak serdecznie przez Ks. Prałata na początku, po kolei i po imieniu. Ja ich także serdecznie wymieniam, serdecznie witam.

Pragnę przez te najbliższe dni dzielić się z nimi, jeżeli nie pracą, to przynajmniej owocem pracy duszpasterskiej, którą oni z dnia na dzień tu podejmują, głosząc Słowo Boże, katechizując, udzielając sakramentów świętych, błogosławiąc małżeństwa, chrzcząc, a także udzielając ostatniej posługi zmarłym; a nade wszystko sprawując Najświętszą Ofiarę, która jest podstawą i źródłem naszej duchowej jedności. To jest bowiem główne uprawnienie, ale także główne powołanie kapłana, nadane mu w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy: ażeby sprawując bezkrwawą Ofiarę naszego odkupienia, przez to samo budował Kościół. Budował od tych samych najgłębszych podstaw: od tych fundamentów, których już oczami nie widzimy, ale które są głęboko założone w naszych duszach, Kościół, który wszędzie i zawsze jest Ciałem Jezusa Chrystusa – Mistycznym Ciałem.



#### 7. Rozpoczęcie wizytacji

Drodzy Bracia i Siostry, jeszcze raz dziękując Wam za to powitanie, otwieram tą wizytację, rozpoczynam ją. Będziemy ją wypełniać wedle programu przygotowanego, w warunkach o wiele lepszych, aniżeli te, które istniały tutaj od początku, ale przecież zawsze jeszcze nieco połowych.

Daj Boże, ażeby ta piękna, chociaż listopadowa pogoda, która na razie nam towarzyszy, towarzyszyła nam do niedzieli. Żebyśmy mogli w czasie tej wizytacji, kiedy nam zabraknie miejsca pod dachem, również i na polu spotykać się i uczestniczyć w poszczególnych wizytacyjnych nabożeństwach.

Proszę Was także bardzo o modlitwę: nie tylko w czasie naszych spotkań, ale każdego dnia; czy to podczas katechizacji, czy nawet kiedy się razem modlicie w Waszych domach, w pacierzach rodzinnych; o modlitwę, ażeby ta pierwsza w dziejach Waszej parafii wizytacja, wypadła jak najlepiej. Powiem więcej, żeby się z niej śp. Ks. Józef cieszył, ufam, że – cieszył z nieba. Pan Bóg nie dał Mu jej dożyć tu na ziemi. Układaliśmy ją i omawialiśmy już od zeszłego roku, bo już od zeszłego roku rozpoczęły się wizytacje parafii w Nowej Hucie. W adwencie zeszłego roku



ŚP. KS. KANONIK  
JÓZEF KURZEJA  
TWÓRCA PARAFII  
I KOŚCIOŁA  
W NOWEJ HUCIE  
MISTRZEJOWICACH  
/Z POŚWIĘCENIA  
KAMIENIA  
WĘGIELNEGO 14.XI.1976/



była wizytacja w parafii Ks. Dziekana w Mogile; a nawet jeszcze wcześniej, w Wielkim Poście zeszłego roku była wizytacja parafii czyżyńskiej. I zamierzałem parafię mistrzejowicką wizytować już na wiosnę tego roku, w Wielkim Poście, ale zmarły Duszpasterz prosił, żeby odłożyć na jesień. Mówił tak: „może już wtedy będziemy mogli poświęcić kamień węgielny”. I to się sprawdziło – to się ma sprawdzić. Ale on sam już tego nie doczekał.

Więc będziemy tak tę wizytację starali się prowadzić, ażeby On się z nieba mógł nią cieszyć.

I żeby również te wszystkie nasze modlitwy i nasze ofiary łączyły się z Jego modlitwą i z Jego ofiarą, którą położył tutaj; ofiarą całego życia, na to, ażeby ta wspólnota Ludu Bożego ożyła i żyła!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

*Po śmierci Ks. Józefa została erygowana parafia w Mistrzejowicach w dniu 4 października 1976 r. Uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego w fundamenty kościoła odbyła się w wyznaczonym przez Zmarłego terminie tj. dn. 14 listopada 1976 r. Obrzędu religijnego dokonał J.Em. Karol Kardynał Wojtyła, Arcybiskup Metropolita Krakowski.*

## OKTAWA DLA „NASZYCH” W CZYŚĆCU

### Warunki zyskania odpustu:

1 i 2 listopada

Wierni, którzy nawiedzą kościół lub kaplicę publiczną, mogą dostąpić odpustu zupełnego, który może być ofiarowany tylko za zmarłych. Odpust ten mogą uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia. W czasie nawiedzenia świątyni należy odmówić „Ojcze nasz” i „Wierzę”, oraz trzeba wypełnić inne warunki, jak spowiedź sakramentalna, Komunia święta i modlitwa według intencji Ojca Świętego.

1-8 listopada

Wierni, którzy pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, zyskują odpust, który może być ofiarowany za dusze w czyśćcu cierpiące; odpust ten w dniach 1-8 listopada jest zupełny, w inne dni roku cząstkowy.

**To już 5 raz 3-8 listopada 2007**

**16.50 - przy Nowej Kaplicy  
na cmentarzu w Batowicach**

**KORONKA DO  
MIŁOSIERDZIA BOŻEGO  
ZA ZMARŁYCH**

**(z procesją po cmentarzu)**

**(Prosimy o zabranie zniczów)**

## Modlimy się za zmarłych

**Różaniec za zmarłych połączony z wypominkami**  
w naszej parafii przez cały miesiąc listopad  
w dni powszednie o 17.30

### Nieszpory za zmarłych

w niedziele i święta listopada po mszy św. o 17.00.

### Wypominki roczne

w każdą niedzielę o godz. 6.00, 12.00, 16.30, 19.30.

### Msza św. wypominkowa,

za wszystkich zmarłych wypominanych w wypominkach rocznych w naszej parafii, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 17.00.

**Wypominki jednorazowe i roczne** można składać w zakrystii po mszach św. lub w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania.

Składających na wypominki prosimy o wyraźne pisanie imion i nazwisk zmarłych w mianowniku.

# Rozmowy NIEKontrolowane

## wywiad z Księdzem Józefem Sową



***Proszę powiedzieć kilka zdań o sobie do naszych Czytelników.***

Ksiądz Józef. Zostałem skierowany do naszej parafii z parafii Św. Stanisława BM na Dąbiu. Moja rodzinna parafia to Trzebinia - Siersza, gdzie pracowałem jako wikariusz Sługa Boży i pierwszy proboszcz naszej parafii Ks. Józef Kurzeja. Tam uczęszczałem do szkoły podstawowej, Zasadniczej Szkoły Górniczej, po której pracowałem na kopalni jako telemonter i kontynuowałem szkołę średnią w Liceum dla Pracujących w Chrzanowie. Jak na razie, to do różnych rzeczy jestem zaprawiony. Pracy się nie boję, choć może nie każdą dziś dam radę wykonać, bo zdrowie już nie to, co kiedyś. Jak widać głowa i broda już siwa, choć młodsza.

***Co sądzi Ksiądz o swojej nowej parafii, jakie są Księdza pierwsze wrażenia?***

Na razie jestem na etapie poznawania. Poznaję ludzi, otoczenie, zwyczaje, jakie tutaj panują. Każda parafia

i każde środowisko jest inne. I nie można używać tego samego szablonu. Moje pierwsze wrażenia są jak najbardziej pozytywne. Spotykam się z życzliwością zarówno ze strony innych księży, sióstr tu pracujących czy też wiernych naszej wspólnoty. Niektórych znam z różnych pielgrzymek, duszpasterstw. Pracowałem w sąsiedniej parafii na Kalinowym i tu organizowaliśmy w parafii Festiwal Piosenki Wartościowej. Jestem pełen nadziei, że będzie nam się dobrze współpracowało.

***Czym się Ksiądz interesuje?***

Od najmłodszych lat związany byłem z harcerstwem i do tej pory dobrze się czuję z harcerzami. Może teraz mniej jestem na obozach, jestem w komisji stopni harcerskich i instruktorskich przy Komendzie Chorągwi ZHP w Krakowie. Drugim moim głównym zainteresowaniem jest teatr. Kiedyś wiązałem przyszłość z tą dziedziną, ukończyłem nawet dwuletnie studium teatralne, lecz w ostateczności zdecydowałem się pójść do seminarium.

***Jak doszło do tego, że został Ksiądz duchownym?***

Jako chłopca interesowały mnie sprawy duchowe. Byłem ministrantem i lektorem, uczestniczyłem w spotkaniach oazowych i jeździłem na rekolekcje. Miałem dylemat, czy poświęcić się pracy scenicznej czy służyć ludziom jako kapłan. Podjąłem taką decyzję i tego nie żałuję.

***Jak się Księdzu układa współpraca z dziećmi i młodzieżą?***

Jak dotąd nie miałem problemów z dziećmi i młodzieżą. Podczas wyjazdów harcerskich czy na lekcji religii w szkole starałem się ich słuchać i zaradzać ich problemom. Niektórzy nie brali sobie tych rad do serca, ale do niczego nie zmuszałem. Moim zadaniem było wskazywanie kierunku jak iść. Wybór należy do człowieka i niekiedy musi się sam pokaleczyć, aby coś zrozumieć. Starałem się znajdować najlepsze rozwiązanie, zrozumieć i być otwartym dla innych. W początkach pracy kapłańskiej uczyłem również w przedszkolu i ta praca sprawiała mi przyjemność. Dzieci są otwarte, szczerze i tyle w nich ciekawości świata.

Tutaj w parafii mam zająć się Świetlicą dla dzieci i młodzieży i oczywiście uczyć w szkole.

## *Jakie jest Księdza marzenie?*

Na pewnym etapie kapłańskiej posługi chciałoby się zostać już proboszczem :)

No, cóż, to inny rodzaj pracy, bardziej odpowiedzialny i samodzielny, a i lata lecą.

## *Czy dla księży uciążliwe jest to, że ciągle muszą zmieniać parafie?*

Poniekąd tak, jednak stwarza to doskonale sytuacje, w których mamy możliwość poznać nowe środowiska i nie skostnieć. Oczywiście, czasem człowiek czuje się bardziej przywiązany do jakiegoś miejsca, jest mu trudno zmienić otoczenie. Jednak każdy ksiądz jest do dyspozycji biskupa, jemu przyrzekało się posłuszeństwo. Taka jest nasza misja. Idź i głoś, nastawaj w porę i w nieporę. Wykaż błąd, podnieś na duchu. Błogosławcie.

## *Na koniec poprosimy o kilka słów do naszych Czytelników.*

Nie przyszedłem błyszczeć słowem czy językiem, ale czynem i prawdą. Tak mówił św. Paweł i tak powtarzam. Jak każdy popełniam błędy, więc proszę o korektę. A nade wszystko o modlitwę, bym jak najlepiej wypełnił swą misję w naszej parafii. By Bóg dał mi odpowiednie słowo do myśli, a myślenie godne tego co mi dano. Jak powiedział jeden z Ojców Kościoła: Dla Was jestem pasterzem, ale z wami chrześcijaninem. Dlatego wspólnie musimy się troszczyć o wzajemne uświęcenie i zbawienie. Zdobywać się każdego dnia na bohaterską chwilę pokonywania swych słabości. Niech święci nasi patronowie, zwłaszcza św. Józef i św. Maksymilian oraz Maryja wraz z Sługami Bożymi i aniołami wstawiają się za nami.

*Dziękujemy za rozmowę.*

*Z księdzem Józefem Sową rozmawiali:  
Mateusz Świąt i Krystian Kozicki*

## **STRONA INTERNETOWA ŚLADU**

W grudniu „Ślad” obchodzić będzie 16 urodziny i 100. wydanie, z tej okazji redakcja śladu poszukuje chętnej osoby, która chciałaby zrobić stronę internetową dla naszej gazetki. Chętnych zapraszam do współpracy -ks. Filip.

## **A jednak trzeba mieć nadzieję i ufność...**

20 października nic nie wskazywało na to, żeby miało dojść do zaplanowanej wycieczki Oazy Dzieci Bożych, kandydatów i ministrantów do Niepołomic. W ten dzień obudziliśmy się w aurze zimowej. Mroźne powietrze i biało za oknami. Ale siostra Maria, animatorzy, dzieci...no i ja, mieliśmy ufność, że będzie dobrze. O godz. 9.00 wyjechało autokarem spod kościoła 46 osób. W Niepołomicach zostaliśmy bardzo życzliwie przyjęci przez ks. Proboszcza i ks. Wikariusza Stefana Midora, który przez 8 lat pracował w naszej parafii i zajmował się m.in. pracą z ministrantami.

Na samym początku skierowaliśmy nasze kroki do Zamku Królewskiego, gdzie zwiedziliśmy galerię z arcydziełami sztuki malarskiej oraz przeszliśmy do pomieszczeń zawierających myśliwskie trofea. Potem rozpoczęliśmy różne zabawy i gry na przykościelnym miejscu, specjalnie wydzielonym dla rekreacji. Oczywiście nie mogło zabraknąć meczu piłki nożnej. Może nie były to mistrzostwa Europy, ale zawodnicy dobrze się spisali...i bramkarz też. Ta pozycja na boisku akurat przez kapitana została mnie przydzielona. Po małym zmęczeniu i nabraniu apetytu rozpoczęła się uczta z pieczonych na ognisku kiełbasek. Na deser były drożdżówki oraz słodkie winogrona. Nie mogło zabraknąć ciepłej herbaty. Pełni dobrych humorów rozpoczęliśmy śpiew piosenek przy ognisku, a grupka dzieci, które chciały zakupić pamiątki, wyszła ze mną na spacer po mieście.

Trzeba dodać, że wszystko to działo się przy wspaniałej pogodzie. Kiedy o 15.00 wsiadaliśmy do autokaru, aby ruszyć w drogę powrotną nagle zobaczyliśmy niebo ogromnie zachmurzone i nic dobrego nie wróżące.

A jednak trzeba mieć nadzieję i ufność... w...  
**OPATRZNOŚĆ BOŻĄ!**

Ks. Grzegorz



# Światu nadać kształt przez swoje czyny

Dzwony, dzwony, dzwony, odgłos kilkudziesięciu dzwonów – i ubrana w brązowy habit postać, powoli przemierzająca tak dobrze znaną uczniom z codziennych zajęć – lecz teraz odmienioną – przestrzeń sali gimnastycznej.

Właśnie w ten sposób 12 października (piątek) młodzież Gimnazjum Nr 37 im. św. Maksymiliana Marii Kolbego z Oddziałami Integracyjnymi w Krakowie, os. Złotego Wieku 36, świętowała Dzień Patrona.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą o godz. 9.00, odprawioną w mistrzejowickim kościele, a następnie gimnazjaliści wraz z opiekunami powędrowali do szkoły. Tam miało miejsce niecodzienne spotkanie: oto jeden z ich kolegów (Michał Kochan, kl. II b) wcielił się w postać świętego Maksymiliana i wypowiedział przesłanie, jakie do współczesnej młodzieży kieruje święty.

Ze sceny padały słowa zaskakująco aktualne: „Bądź pilny!”, „Angażuj się w to, co robisz!”, „Masz wyobraźnię – wykorzystaj ją!”, „Szanuj piękno świata, które dostałeś w darze!”. Autentyzmu temu przesłaniu dodawało skupienie na twarzy młodego aktora i niezwykła interpretacja głównej roli – nie tylko przez Michała odegranej, ale przede wszystkim – przeżytej. Do ojca Kolbe podchodzili kolejni uczniowie, aby

przyjąć wraz z jego słowami płonąca lampkę – symbol prawdy.

Na zakończenie przedstawienia, znów przy dźwiękach dzwonów, wyruszył święty Maksymilian w kolejną podróż, tym razem jednak nie był sam – podążał za nim prawdziwy, świetlisty orszak.

Dzień Patrona połączony był w Gimnazjum Nr 37 z uroczystością Ślubowania Klas I. Uczniowie, ślubujący na sztandar szkoły, ozdobiony postacią Patrona, przyrzekli, że tak, jak święty Maksymilian, będą nieść innym dobro i miłość, a światu nadadzą kształt przez swoje czyny.

Młodzież świętowała Dzień Patrona nie tylko poprzez uczestniczenie we Mszy Świętej i akademii.

50 uczniów kilka dni wcześniej (3 – 5 października) postanowiło wybrać się na wycieczkę do Niepokalanowa. Czekala tam na nich niespodzianka – rozmowa z bratem Angelusem, który osobiście znał świętego Maksymiliana i przez kilka lat mieszkał z nim w jednym klasztorze.

Klasy III udały się do Oświęcimia – miejsca szczególnie związanego z ojcem Kolbe. To tu – jak mawia wielu ludzi – zdał ostateczny egzamin z miłości. Zdał na piątkę – lub – jak powie dzisiejsza młodzież – na szóstkę.

Życzymy im wszystkim takiej odwagi w podejmowaniu życiowych decyzji – jaką miał ojciec Maksymilian Kolbe.

Magdalena Szymanowska



# VII Dzień Papieski AD. 2007

Dnia 16 października 2007 roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 130 i Gimnazjum nr 39 wraz z gronem pedagogicznym uczcili kolejną tj. 29-tą rocznicę wyboru Kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

O godz. 9:00 wszyscy uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II w naszym kościele parafialnym. Mszę Świętą odprawiał nasz katecheta ks. Czesław Stożek, podczas której przypomniał słowa Papieża:

”... prawda Was wyzwoli ...” i przypominał, że człowiek wolny, to ten, który nie tylko potrafi wybierać między dobrem a złem, ale zawsze wybiera dobro ...” Po Mszy Świętej, przedstawiciele uczniów złożyli kwiaty pod pomnikiem Ojca Świętego, krótko się pomodliliśmy i wszyscy zaśpiewali „Barkę”.

Po powrocie do szkoły, odbyła się dalsza część obchodów Dnia Papieskiego

Uczniowie gimnazjum wraz z opiekunami w różny sposób czcili ten szczególny dzień. Powstały mapy Krakowa i Małopolski, na których naniesiono miejsca związane z życiem naszego Ojca Świętego.

Odbył się bardzo interesujący konkurs wiedzy o życiu Karola Wojtyły, obejrzelśmy pokaz slajdów związanych z w/w tematyką.



Powstały foldery tematyczne związane z hasłem Dnia Papieskiego – „Jan Paweł II obrońca godności człowieka” oparte o fragmenty homilii Ojca Świętego i książki „Świadectwo”.

Ten wyjątkowy dzień, sprawił, iż szczególnie czuliśmy, że chcemy być tak naprawdę, i do końca pokoleniem JPPII a patrzący na nas z „niebieskiego okna”

Ojciec Święty Jan Paweł II jest z nas dumny i szczęśliwy, że jego słowa i wskazówki staramy się wcielać w codzienne życie.

Katarzyna Zębala  
Józefa Szczygieł  
Ks. Czesław Stożek  
Foto- Katarzyna Zębala



# Gdy Duch Święty zstąpi na was – otrzymacie Jego MOC i będziecie Moimi świadkami! - Dz 1, 8



Teraz, gdy patrzę na moje życie z perspektywy czasu dostrzegam, że Duch Święty dał mi drugie życie.

Ten dar został mi dany podczas seminarium Odnowy w Duchu Świętym – jakie odbyło się w naszej parafii w kwietniu 2007 r. – trafiłem na te rekolekcje nieco przypadkowo, jak mi się wydawało, ale teraz widzę, że była to wielka i wspaniała łaska od Boga

– dla mnie nędznego grzesznika.

Przed seminarium wiodłem swoje życie – niby blisko Boga, ale jakże bardzo daleko, wypełniałem obowiązki dobrego katolika – niedzielna msza święta, czasem dodatkowa msza w tygodniu, spowiedź co 1-2 miesiące, modlitwa regularna 2 razy dziennie, starałem się żyć wg przykazań – ale moje życie było jednak jedną wielką ruiną – popadałem w coraz to nowe nałogi: jedne większe od drugich, czasem nawet byłem tak załamany swoim życiem, że płakałem do Boga, aby mi pomógł, czasem zdruzgotany swoimi grzechami, płakałem do Pana „Z głębokości wołam do Ciebie Panie – o Panie wysłuchaj mego głosu”. Trwało to 3-4 lata i nic, było ze mną coraz gorzej, grzechów coraz więcej, czasami walczyłem, ale często już nie miałem siły walczyć, często też już nie chciałem walczyć – stawałem się grzesznym egoistom...

Lecz BÓG w swoim nieskończonym MIŁOSIĘRZDIU ulitował się nade mną i wyrwał mnie z bagna grzechu. Podczas rekolekcji odkryłem, że BÓG KOCHA KAŻDEGO CZŁOWIEKA BEZ WZGLĘDU NA JEGO CZYNY, bez względu na to czy jego czyny są dobre, czy złe – że on kocha mnie zawsze!

To niby oczywiste, ale ja nigdy tego uczucia miłości nie doznałem – aż do tego czasu...

Doświadczyłem wielu cudownych łask – ale szczególnie miłości Boga...

Jego cudowna miłość zmieniła mnie całkowicie – Bóg uzdrowił mnie z wszystkich nałogów (także palenia papierosów i nadużywania alkoholu).

Poczułem Jego miłość i sam całym sercem chcę go kochać...

Nie tknąłem alkoholu już od kwietnia – a dlaczego, ponieważ wiem, że jeżeli wypiłbym choć jedno piwo – nie mógłbym z czystym umysłem się pomodlić, wiem, że nie mógłbym być wieczorem na modlitwie przy moim kochającym Ojcu.

A nie ma nic na tym świecie, co byłoby ważniejsze od kilkunastu, czasem kilkudziesięciu minut – wieczornej rozmowy z Bogiem. Rozmowy czy milczenia, proszenia za innych czy proszenia za siebie, poznawania go, uczenia się o nim jeszcze więcej i więcej, a czasem tylko bycia przy nim w miłości!

Piszę te słowa jako świadectwo – dla wszystkich szukających miłości, szczęścia, prawdziwego życia – które może dać tylko kochający Bóg, bo przecież jeżeli Bóg odmienił moje nędzne życie – to może zmienić życie każdego – także Twoje!

„Dzięki składam Temu, który mnie umocnił – Chrystusowi Jezusowi naszemu Panu...

Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.” Tm 1, 12-17

Na koniec dodam tylko tyle, iż na seminarium i później poznałem wielu wspaniałych ludzi, poznałem też, że Kościół Chrystusa ŻYJE!

Że Jezus posyła nam swojego Ducha, który działa w świecie przez ludzi, że dary, jakie otrzymali apostołowie podczas Zesłania Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, wylewane są na ludzi także i dziś – i wszystkie wydarzenia, jakie opisane są w Dziejach Apostolskich – dokonują się także dziś!

Wszystkich zaciekawionych odsyłam do Dziejów Apostolskich – szczególnie rozdział 2.

RR

## Nieszpory w naszym kościele

Od 4 listopada 2007 r. po mszy św. o godz. 17 w naszym kościele odprawiane będzie nabożeństwo Nieszporów. Śpiew psalmów liturgii godzin – modlitwy Kościoła, szczególnie umiłowanej przez Sługę Bożego Jana Pawła II - rozbrzmiewać będzie we wszystkie niedziele roku, poza okresem Wielkiego Postu, majem, czerwcem i październikiem ze względu na odprawiane wówczas tradycyjne nabożeństwa. Serdecznie zapraszamy i zachęcamy do włączenia się w modlitwę psalmami.



## Kalendarium Rycerstwa Niepokalanej Listopad 2007

- 1.11.07 – Wszystkich Świętych.  
2.11.07 – Dzień Zaduszny – módlmy się za wszystkich zmarłych.  
3.11.07 – godz. 7.30 Msza św. Wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi.  
Różaniec wynagradzający – o jaki prosiła Matka Boża i Sługa Boży Jan Paweł II.  
Modlitwa w intencji dzieci poczętych i ich rodziców.  
Modlimy się za całą wspólnotę parafialną oraz prosimy o wyniesienie na ołtarze Sług Bożych: Jana Pawła II i ks. Kanonika Józefa Kurzeji.  
9.11.07 – 12-sta rocznica śmierci ks. Prałata Mikołaja Kuczkowskiego.  
11.11.07 – Święto Niepodległości – módlmy się za naszą Ojczyznę.  
14.11.07 – Msza św. o godz. 18 – po Mszy św. i Nowennie spotkanie Rycerstwa Niepokalanej w dolnym Kościele.  
16.11.07 – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Ostobramskiej – Matki Miłosierdzia.  
25.11.07 – Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.  
27.11.07 – Najświętszej Maryi Panny Cudownego Medalika – odpust zupełny dla Rycerstwa Niepokalanej.  
29.11 – 7.12.07 – Nowenna przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.



### Koło Przyjaciół Radia Maryja przy parafii św. Maksymiliana w Krakowie - Mistrzejowicach

organizuje pielgrzymkę:

W dniach 6 – 7 grudnia 2007 (czwartek – piątek) do Torunia do Radia Maryja na uroczystości z okazji 16. rocznicy powstania.

Informacje i zapisy na wszystkie pielgrzymki:  
w sali nr 7 w każdą niedzielę po Mszach św., w tygodniu po wieczornej Mszy św.  
lub telefonicznie u p. Krystyny – tel. 0 12 649 46 71  
(w godz. 8-11 i po 21)

### Medalik z Niepokalanowa potężną tarczą!

By obronić świat przed piekłem ona jedna wystarcza.  
Lecz muszą ją nosić rycerze niezłomni w wierze,  
Z wizerunkiem Maryi w samym środku życia,  
Nie tylko na szyi!  
Sergiusz Riabinin

**Intencja MI na listopad:** Aby przykład tych, którzy „poprzedzili nas w znaku wiary”, stawał się dla nas bodźcem do dawania chrześcijańskiego świadectwa życia.

W miesiącu listopadzie módlmy się za zmarłych. Weźmy udział w modlitwie za zmarłych i zdobywajmy dla nich odpusty cząstkowe lub zupełne idąc z grupą spod pomnika Jana Pawła II na cmentarz w Batowicach, gdzie wspólnie z ks. Czesławem będziemy się modlić lub nawiedzać groby na innych cmentarzach oraz kryptę w naszym kościele.

Będąc na Cmentarzu Rakowickim odwiedzmy grób mamy św. O. Maksymiliana Kolbe.  
Marianna Kolbe spoczywa w grobowcu Sióstr Felicjanek w zachodnim narożu pasa Aa.

Bądźmy wiernymi i oddanymi rycerzami Niepokalanej na wzór św. Maksymiliana i Sługi Bożego Jana Pawła II.

## Kalendarium Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa listopad 2007



- 01.11.2007 – uroczystość Wszystkich Świętych  
02.11.2007 – Dzień Zaduszny – I-szy piątek miesiąca. Msza Św. o godz. 18.00 – liturgia Dnia Zaduszego  
08.11.2007 – drugi czwartek miesiąca. Msza Św. za zmarłych z Arcybractwa o godz. 18.00. Po Mszy Świętej spotkanie ogólne i wypominki za dusze zmarłych z Arcybractwa i z naszych rodzin.  
11.11.2007 – Święto Niepodległości. Pamiętajmy o modlitwie za Ojczyznę.  
25.11.2007 – uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

### Intencje modlitw na listopad 2007

Módlmy się za dusze zmarłych z Arcybractwa, naszych bliskich, za dusze ofiar kataklizmów, wojen, przemocy i terroru, by doświadczywszy Miłosierdzia Bożego mogli się cieszyć oglądaniem Jego Oblicza w niebie.



# Z ŻYCIA PARAFII

## CHRZTY

*Do wspólnoty parafialnej poprzez Sakrament Chrztu św. zostali przyjęci:*

Mikołaj Kolaszyński  
Maja Wojtuszek  
Magdalena Żeglińska  
Piotr Widórek  
Nikodem Kołodziejczyk  
Patrycja Rajtar  
Bartłomiej Góra  
Iga Szott  
Mateusz Milewski  
Michał Wilkosz  
Hubert Kulon  
Tola Sarna  
Anna Dzik  
Maja Majer  
Maksymilian Stawiarski  
Kinga Pałetko

*Prosimy Cię, Panie,  
aby te dzieci, wszczępione  
przez sakrament Chrztu św.  
w Jezusa Chrystusa,  
zawsze trwały w Nim.*

Wszystkich chętnych zapraszam do współpracy przy tworzeniu Śladu. Materiały do naszej gazetki bardzo proszę składać w formie elektronicznej do 15. dnia miesiąca. O zamieszczeniu materiałów decyduje kolejność złożonych materiałów

**Sakrament Chrztu  
w naszej parafii  
II i IV niedziela miesiąca**  
*Nauki w piątek poprzedzający  
o godz. 18.30, sala nr 8*

**Bractwo Trzeźwości  
im. Maksymiliana M. Kolbe**  
*porady w każdy piątek  
w godzinach 18.45 - 20.00*

## ŚLUBY

*W Sakramencie Małżeństwa przysięgę złożyli sobie:*

Marek Krzysztofek i Patrycja Burnat  
Wojciech Kołodziejczyk i Anna Cupał  
Paweł Krupa i Iwona Urbaniak  
Marcin Wełna i Monika Zabiela  
Mariusz Kurczyna i Anna Jasińska  
Stanisław Sendor i Anna Stanula  
Marek Fraś i Edyta Śliwińska  
Grzegorz Duda i Joanna Midera  
Sebastian Siwerski i Anna Stachowicz  
Tomasz Maciejasz i Aleksandra Porębska  
Łukasz Kozyra i Agnieszka Zastawna  
Tomasz Zubel i Monika Czekaj  
Łukasz Toch i Paulina Ziętarska  
Piotr Szymański i Sabina Michta  
Paweł Kociołek i Klaudia Rokita

*Co Bóg złączył,  
człowiek tego niech nie rozdziela.*

Intencje Krucjaty Modlitwy  
w Obronie Poczętych Dzieci  
listopad 2007  
**O miłosierdzie Boże dla rodziców  
winnych śmierci dziecka.**

**Poradnia Życia Rodzinnego**  
*wtorek od godz. 18.00 do 19.00*

**Kurs Przedmałżeński**  
*odbywa się w każdy  
I, II, III, IV poniedziałek  
miesiąca, oprócz lipca i sierpnia  
oraz dni świątecznych.  
o godz. 18.00, sala nr 8*

## POGRZEBY

*Odeszli od nas do Boga  
i wieczności:*

Kazimierz Sikoń  
ur. 1944 zm. 25 IX 2007  
Janina Góra  
ur. 1927 zm. 21 IX 2007  
Bogumił Czekaj  
ur. 1955 zm. 26 IX 2007  
Krystyn Kupras  
ur. 1955 zm. 1 X 2007  
Tadeusz Budzyński  
ur. 1935 zm. 3 X 2007  
Stanisława Domaradzka  
ur. 1915 zm. 2 X 2007  
Anna Dziubek  
ur. 1929 zm. 6 X 2007  
Zbigniew Witkowski  
ur. 1940 zm. 6 X 2007  
Maria Celińska  
ur. 1928 zm. 9 X 2007  
Julian Świerk  
ur. 1929 zm. 14 X 2007  
Eugenia Wikar  
ur. 1947 zm. 13 X 2007

*Niech odpoczywają  
w pokoju wiecznym.*

**Biblioteka Parafialna**  
*czynna*  
*środa w godz. 16.15 - 17.45*  
*piątek w godz. 16.15 - 17.45*  
*(oprócz I piątku)*  
*W wakacje nieczynna*

**Kancelaria Parafialna**  
*czynna:*  
*pn - sb w godzinach 8 - 9*  
*pn - pt 16 - 18*  
*(oprócz pierwszych piątków)*  
*W święta kościelne i państwowe  
nieczynna.*

**Miesięcznik Parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach - ŚLAD.**

Zespołem redakcyjnym kieruje: ks. Z. Filip Badurski, Adres redakcji: os. Tysiąclecia 86, 31-610 Kraków, tel. 0-12-648-17-28 w. 18, e-mail: [xzfb@poczta.onet.pl](mailto:xzfb@poczta.onet.pl). Numer konta bankowego PKO BP II o KRAKÓW 02 1020 2906 0000 1402 0114 5333.

W przypadku publikacji listów do redakcji i materiałów niezamówionych, zastrzegamy sobie prawo do ich skracania i redagowania tytułów. Nie publikujemy listów bez dokładnego adresu. Można zastrzec nazwisko i adres. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Parafianie, którzy nie życzą sobie umieszczenia ich nazwisk w Śladzie, proszeni są o taką informację w kancelarii parafialnej lub w redakcji.